



Lwowska Narodowa Naukowa Biblioteka Ukrainy imienia W. Stefanyka

NAUKOWY DZIAŁ CZASOPISM IM. MARJANA I IWANNY KOCIW

RPi23221

**SKIBA : biuletyn Wojewódzkiego Towarzystwa Organizacyj i Kółek
Rolniczych w Łucku.**

1935 nr 14

LWÓW



Akcja kredytowa rządu na tle nowej polityki gospodarczej.

Jak już zostało zaznaczone w artykule, omawiającym zasady polityki gospodarczej rządu, dotyczące rolnika, zamieszczonym w poprzednim numerze „Skiby” uruchomiono znaczne kredyty na różne cele w rolnictwie. Najważniejszym z nich jest kredyt zastawowy i zaliczkowy. Obecnie rolnicy mogą otrzymać kredyt pod zastaw zbóż w wysokości 60% wartości zboża w snopie, 70% wartości zboża w ziarnie, 50% wartości nasion oleistych i 30% wartości nasion strączkowych i gryki. Kredyt zaliczkowy wynosić będzie: 7 zł. od 1 q żyta i owsa, 8 zł. od 1 q jęczmienia, 10 zł. od 1 q pszenicy, 20 zł. od 1 q siemienia lnianego i 50% ceny rynkowej strączkowych, gryki i pozostałych nasion oleistych. Kredyt zastawowy rozprawdza oddział Państwowego Banku Rolnego w Łucku bezpośrednio do rolników, zaś kredyt zaliczkowy Państwowy Bank Rolny za pośrednictwem Gminnych Kas Pożyczkowo-Oszczędnościowych i Powiatowych Kas Komunalnych oraz Centralna Kasa Spółek Rolniczych za pośrednictwem Kas Stefczyka. Zarówno przy kredycie zastawowym jak i zaliczkowym rolnicy ponoszą koszt wyłączenia w wysokości 3% w stosunku rocznym, wszelkie inne koszty pokrywają wymienione instytucje, rozprawdające kredyt, którym Skarb Państwa dopłaca ze specjalnych funduszy różnice w kosztach kredytu. Na powyższe cele przeznaczono 50 milionów złotych.

Powyższy kredyt został już uruchomiony: Kasy Komunalne, Gminne i Stefczyka winny zgłaszać jaknajprędzej zapotrzebowanie do odnośnych swych central bankowych o przydział odpowiednich kredytów.

Jest rzeczą niezmiernie ważną, aby rolnicy nie sprzedawali odrazu po żniwach większych partij zboża, gdyż tylko równomierna podaż może utrzymać ceny. Dlatego ci rolnicy, którzy mają konieczną potrzebę sprzedaży dla spłacenia ważnych zobowiązań winni skorzystać z kredytu.

Niezależnie od wyznaczonych wyżej kredytów zastawowego i zaliczkowego, z którego korzystać będą bezpośrednio rolnicy, uruchomiony został kredyt dla spółdzielni handlowych i młynów w wysokości 10 milionów złotych i kredyt dla olejarni na zakup nasion oleistych w wysokości 5 milionów złotych. Te kredyty mają na celu zaspokoić potrzeby pieniężne odbiorców artykułów rolniczych i pośredników w handlu, a tem samem ułatwić zakup tych artykułów od rolników.

Pozatem Rząd zaprojektował poważne inwestycje w dziedzinie rolnictwa. Na powyższy cel przeznaczono kilkanaście milionów złotych. Z inwestycji zamierzonych należy wymienić: budowę dużego elewatora zbożowego w Gdyni

i zbożowo-lniarskiego w Wilnie, szereg magazynów zbożowych — elewatorów (w tem na Wołyń 7-em według planu, opracowanego przez Izbę Rolniczą), budowę chłodni — w tem chłodnię w Kowlu, przechowalnię owoców, wreszcie kredyt na rozbudowę mleczarstwa spółdzielczego, czyli budynki dla mleczarń, studnie, mechanizację mleczarni. Kredyt ten ma być bardzo nisko procentowym, kilkudziesięcioletni. Uruchomienie tego kredytu nastąpić ma w dniach najbliższych.

Ponieważ okres zbioru rzepaku już się rozpoczął, a inne rośliny będą zbierane w dniach już najbliższych sprawą niezmiernie palącą jest uruchomienie omawianych wyżej kredytów na budowę magazynów zbożowych jaknajprędzej, aby magazyny te jeszcze w tym roku były uruchomione. Jednocześnie wyłania się potrzeba zaopatrzenia spółdzielni rolniczo-handlowych, które będą prowadziły skup zboża w tani kredyt obrotowy. Tylko w razie wczesnego uruchomienia magazynów zbożowych i należytej działalności spółdzielni rolniczo-handlowych, które będą skupywać zboże, wreszcie dobrego odbioru tego zboża od spółdzielni przez Państwowe Zakłady Przemysłowo-Zbożowe zależeć będzie powodzenie akcji w dziedzinie produkcji roślinnej. O realizacji programu w dziedzinie żywea i produktów hodowlanych pomówimy następnym razem.

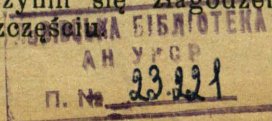
Inż. Janusz Piszczatowski.

Podziękowanie.

Redakcja Skiby otrzymała od dzieci szkolnych w Łętowicach powiatu Brzeskiego wiadzonego w zeszłym roku powodzia, dziecięce niewprawną ręką nakreślone podziękowanie za podpisami kilkadziesięciu dzieci szkolnych treści następującej:

„Podziękowanie. Dzieci szkolne w Łętowicach powiatu Brzeskiego szlę wyrazy wdzięczności i gorącego podziękowania wszystkim ofiarodawcom ziemi wołyńskiej za ofiarną pomoc w dożywianiu nas jako dzieci powodzian w ubiegłym roku szkolnym, na ręce Jaśnie Wielmożnych Pańów Prezesa Izby Wołyńskiej Rolniczej, p. Tadeusza Krzywżanowskiego, inspektora Wołyńskiej Izby Rolniczej inż. Edwarda Falla i Dyrektora Syndykatu Ziemian p. Romana Duszy”.

Ten list dziecięcej wdzięczności nie zmieniając treści zamieszczamy w Skibie dla wiadomości tych wszystkich, co swoją ofiarą na powodzian przyczynili się złagodzeniu doli dziecięcej w nieszczęśliwej



Wybory do Sejmu i Senatu.

W Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej ogłoszone zostały rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej o wyborach do Sejmu i Senatu. Dnie głosowania wyznaczone do Sejmu na dzień 8 września i do Senatu na dzień 15 września 1935 r. Senatorów wybierają Wojewódzkie Kolegia Wyborcze.

Co daje spółdzielnia spożywców.

Na Wołyniu, bardziej, niż gdzie indziej w Polsce, zaniedbaną jest kwestja najmniej skomplikowanych spółdzielni, t. j. spółdzielni spożywców.

Wprawdzie istnieją tu i ówdzie takie spółdzielnie, jednakże są to, poza nielicznymi wyjątkami, placówki oparte na niezdrowych zasadach spółdzielczych, albo też nieprzystosowane do struktury gospodarczej i społecznej Wołynia.

Niedomagania istniejących i tworzących się spółdzielni są jednak możliwe do naprawy, a życie najlepiej wskazuje, jakie formy organizacyjne i jakie metody pracy są najlepsze, by osiągnąć pomyślne rezultaty praktyczne.

Gorsza rzecz jednakże jest, że się wogóle nie docenia znaczenia tych najprostszych spółdzielni, które jako najłatwiejsze do prowadzenia, powinny być gęsto rozmieszczone na Wołyniu, by w nich mógł się zaprawiać szeroki ogół w zrozumieniu idei spółdzielczej i by przez pracę systematyczną uprawić grunt dla powstania spółdzielni bardziej skomplikowanych, wymagających większego uspołecznienia zrzeszonych w nich członków, jakimi są spółdzielnie zbytu, przetwórcze i t. p.

Wogóle spółdzielnie spożywców mogłyby odegrać b. poważną rolę w podniesieniu wsi Wołyńskiej, gdyż, prócz ogromnego znaczenia wychowawczego, przyniosłyby znaczne korzyści gospodarcze.

Pragnę tutaj przytoczyć wycinek z życia pewnej przeciętnej wsi Wołynia i podać ku rozwadze łaskawych czytelników garść danych, ilustrujących znaczenie gospodarcze takiej zwyczajnej spółdzielni na wsi.

Sytnica—w pow. łuckim odległa wioska od stacji kolejowej o 30 klm., a od powiatowego miasta o 45 klm., liczy około 1000 mieszkańców, prawie wszyscy narodowości ukraińskiej.

Do r. 1933 było we wsi trzy sklepiki prywatne, dostarczające towary w węzełkach i tańcach z gminnego miasteczka Kołki.

W r. 1933 staraniem i siłami Kółka Rolniczego zostaje uruchomiona spółdzielnia spożywców, która otwiera parę sklepów w okolicznych wioskach a następnie przekształca je w samodzielne spółdzielnie.

Spółdzielnia dostarcza towary tylko z Łucka, z Hurtowni Związku „Społem”, do którego należy. Sprzedaje je taniej, aniżeli sklepy prywatne, przytem dostarczając ją sortowane do składów w Łucku, spółdzielnia, jest w możności swoim dostawcom płacić za nie ceny wyższe.

W rezultacie wszystkie trzy sklepy prywatne upadają i to bez żadnej konkurencji, gdyż spółdzielnia i potem cen nie podwyższa, a odwrotnie, na wielu towarach jeszcze je obniżyła. Korzyści więc dla ludności ze spółdzielni są, bo sumy zaoszczędzone na lepszych towarach, zakupionych taniej, jak również uzyskane wyższe ceny na dostarczonych do spółdzielni płodach rolnych stanowią poważną kwotę, której, niestety, nie można wyrazić w ścisłych cyfrach.

Spółdzielnia wypłaca przytem zwroty od zakupów, przeciętnie 3 %.

Następnie, jak wynika ze ścisłego obliczenia, spółdzielnia, w przeciągu jednego tylko roku dała zarobek miejscowej ludności za podwojony dla dostawy towarów, płace zarządowi, pracownikom spółdzielni i t. p. w ogólnie sumie zł. 2338 gr. 45; przytem organizowała dostawy podwodami towarów dla innych przedsiębiorstw, skąd członkowie zarobili w tym czasie zł. 3467 gr. 01. Zarobki te, razem ze zwrotami od zakupów, za okres istnienia spółdzielni stanowiły zł. 6042 gr. 09.

Spółdzielnia również zapłaciła podatków za ten czas zł. 671,02, subskrybowała „Pożyczkę Narodową”, pomagała powodzianom i t. p.

Pomimo drobnych niedomagań, osiągnięto w czasach kryzysu i ogólnej nędzy — poważne rezultaty praktyczne — świadczą o znaczeniu gospodarczym takiej wsiowej spółdzielni.

M. Poliszczuk.

Każdy

światły rolnik należy
do Kółka Rolniczego.

Targi Wołyńskie.

Szóste Targi Wołyńskie w Równem skupią w roku 1935 cały dorobek naszego regionu w działach rolnictwa, przemysłu, rzemiosła i handlu. Na Targach znajdą zbyt wytwarzane przez rolnika wołyńskiego nie tylko produkty rolne, lecz również wyrabiane przezeń w sposób chałupniczy artykuły codziennego użytku i przedmioty zdobnicze.

Już obecnie na 2½ miesiące przed otwarciem Targów wystawcy nadesłali liczne zgłoszenia, zajmując ponad 50% stoisk. Świadczy to o rozwoju całej imprezy, którą w roku zeszłym zwiedziło około 78 tysięcy osób. T. j. tyle ile zwiedziło Targi Poznańskie. W roku bieżącym zaś Targi będą wydatnie powiększone i zostanie uruchomiony szereg nowych działów. Należy przypuszczać więc, że w okresie od 8 do 22 września Targi Wołyńskie zwiedzi nie mniej, niż 100.000 osób.

Miedzy innymi zajmują pawilony Lubelsko-Wołyńska Izba Przemysłowo-Handlowa, Wołyńska Izba Rzemieślnicza oraz Wołyńska Izba Rolnicza w Łucku.

Niezmierznie interesujący będzie pawilon „len i konopie”, gdzie zademonstrowany zostanie proces przeróbki lnu i konopi w całej ciągłości i pełni. Wielkie zainteresowanie również wzbudza pawilon chmielarski, bo chmiel — to atrakcja Wołynia i jego bogactwo.

Wytwarzane na Wołyniu płótna, sukna, kożuchy, kilimy wołyńskie t. zw. radna, jak również miód, grzyby, suszone, jagody, cebula, raki — znajdują na Targach poważnych odbiorców, podczas gdy kupcy i przemysłowcy z łatwością sprzedadzą na Targach swe towary, bowiem chłonność Wołynia w zakresie takich branż, jak maszyny rolnicze, manufaktura i galanteria jest bardzo znaczna.

Na Targach Wołyńskich rozpoczęto już prace architektoniczno-dekoracyjne. W związku z organizacją „dnia konia” ustalony został termin tego dnia przypadający na 15-go września, podczas gdy 16 i 17 września odbędą się wystawa i zakup remontowy koni.

W wyniku starań Dyrekcji Targów Ministerstwo Komunikacji przyznało zwiedzającym Targi w okresie ich trwania t. j. od 8 do 22 września zniżki kolejowe według tab. „b”.

Podorywki.

Ścierń po sprzęcie zboża powinna być niezwłocznie podorana. Wypędzanie na ścierń nisko bydła, które pasie się często aż do późnej jesieni, przynosi więcej szkody, aniżeli korzyści.

Najważniejsza korzyść natychmiastowej podorywki polega na tem, że przerywamy podsiąkanie wilgoci z głębszych warstw gleby, dzięki czemu ziemia nie wysycha, lecz zachowuje wodę dla roślin w roku przyszłym. Wyobraźmy sobie naczynie napełnione jakąkolwiek cieczą. Wszystkie ciecze parują, jedne szybciej (benzyna, eter), inne wolniej (woda, alkohol, terpentyna). Jeżeli naczynie będzie otwarte, to woda może zupełnie wyparować, jak to mówią „ulotnić się”. Powietrze gorące wchłania więcej pary wodnej i tem się tłumaczy, że w lecie parowanie odbywa się szybko. Jeżeli chcemy, aby płyn nie ulatniał się, musimy naczynie zamknąć.

Z takimi naczyniami otwartymi spotykamy się na każdym kroku. Zarówno rzeki, morza i oceany — są to właśnie takie naczynia, a że są otwarte — woda ciągle paruje, dzięki czemu następnie pada deszcz. Gdyby się udało takie wielkie naczynie czemkolwiek zamknąć, to jest przerwać parowanie, to nie byłoby zupełnie deszczów.

Takiem otwartem naczyniem jest również uprawiana przez nas gleba, w której krąży woda. Jeżeli po sprzęcie pozostawimy ją bez poruszenia, to woda swobodnie będzie parowała, a gleba będzie wysychała na znacznej częstokroć głębokości, na czem cierpią uprawiane rośliny. Aby przerwać to szkodliwe wysoce parowanie, rolnicy wpadli na pomysł płytniej podorywki, która gra rolę korka, zamykającego otwór. Bardzo duże więc zna-

VI Targi Wołyńskie w Równem

od 8 do 22 września

wielkie Święto Wytwórczości Wołyńskiej. ==

KAWALEROWIE ORDERÓW:

Orla Białego, Virtuti Militari, Krzyża lub Medalu Niepodległości, Krzyża Walecznych, Odrodzenia Polski i Krzyża Zasługi winni dopilnować w Urzędach Gminnych zapisania ich na listę wyborców do Senatu R. P.

To samo dotyczy osób, które ukończyły Szkołę Wyższą lub Zawodową typu licealnego, Szkołę Oficerską lub Szkołę Podchorążych, względnie jedną ze szkół równorzędnych, osób którzy posiadają stopień oficerski, (służby czynnej, rezerwy lub spoczynku). W Urzędach Gminnych należy przedłożyć dokumenty potwierdzające słuszność zgłoszenia: książeczka wojskowa, dziennik rozkazu, legitymacja na order i t. d.

Zgłoszenia mają określony termin poczem żadne reklamacje nie będą uwzględniane.

czenie podorywki jest uzasadnione naukowo, co w zupełności potwierdza i codzienna praktyka.

Niedość jednak na tem. Przez podorywkę odwrócona pługiem warstwa ulega silnemu wysuszeniu. Gdyby więc orka była głęboka, to i wysuszenie sięgałoby również głęboko. Stąd wniosek, że podorywka musi być możliwie płytka, co dla celów przerwania parowania warstw głębszych, o czym mowa była wyżej—najzupełniej wystarcza.

Ponadto gdybyśmy podorywkę zrobili, bardzo głęboką, to ścierni i części późniejszego pozbawienie dostępu powietrza nie przegniłyby i nie wzbogacały warstwy urodzajnej w materję organiczną, tak cenną dla rolnika. Przy płytkiej podorywce ścierni szybko gnieje, gdyż powietrze ma łatwy dostęp.

Z tego, co powiedziano wyżej, można wyciągnąć dwa wnioski: że podorywka powinna być dokonana jaknajpłycej, oraz niezwłocznie po sprzecie, nawet pomiędzy sztygami, gdyż każdy dzień opóźnienia grozi ogromnymi stratami wody glebowej.

A teraz rozważmy, co otrzymuje rolnik przez wypędzanie inwentarza żywego na ścierni. Jeżeli rola jest czysta, to na ściernisku jest tylko ścierni, nic więcej i bydło na niem się nie pożywi. Będzie to tylko spacer okupiony jednak bardzo wysoką ceną. Jeżeli gleba jest lekka, to wysycha ona „na pieprz”, na znacznej głębokości. Jeżeli jest ona cięższa, to zsyca się na kamień, a orka jej jest

niesłychanie utrudniona. Przy orce zeschniętej rędziny, do pojedynczego pługa trzeba zakładać więcej koni, przyczem wydobywa się olbrzymie bryły, które nawet ciężkimi młotami trudno rozbić. Nie trzeba dodawać, że taka mechaniczna uprawa niewiele jest warta, chociaż kosztuje bardzo drogo.

Jeżeli na ściernisku są chwasty, które można wyżywić inwentarz, to jest to dowodem, że gospodarz jest złym rolnikiem. Chwasty bowiem zabierają, z gleby dużo części odżywczych, jeżeli więc bujnie rosną, to na pewno plon na tem ucierpiał znacznie. Obowiązkiem rolnika jest przystąpić natychmiast do tępienia chwastów, a pierwszym krokiem w tym kierunku będzie właśnie dokonanie płytkiej podorywki. Następne bronowania, orki i t. p. zabiegi bardzo dużo chwastów wyniszczą. Po paru zaś latach, gdy rola będzie czysta, to się okaże, że wydajność gleby znacznie wzrosła. Wówczas nie trzeba będzie się oglądać na pastwisko ścierniskowe, bo gospodarz dla inwentarza z łatwością znajdzie inny sposób żywienia.

Podorywki utrzymują glebę w sprawności, wszelkie zabiegi uprawowe są ułatwione. Przeciwnie, rola zdeptana przez inwentarz zbija się jak klepisko i wysycha głęboko. Jak trudno takie klepisko uprawiać—wiadomo każdemu rolnikowi.

Nasiona oleiste.

Zbliża się termin zbytu przez rolnictwo nasion oleistych (rzepak, rzepik, len i konopie). Placówki skupu będą odbierały towar tylko suchy, dojrzały, zdrowy i czysty. Proces dojrzewania rzepaku i rzepiku odbywa się w stertach, względnie w snopach przechowywanych w stodołach przynajmniej w ciągu 3—4 tygodni. Na tę okoliczność rolnicy powinni zwrócić uwagę, ponieważ rzepak i rzepik wymłócony zaraz po zwiezieniu z pola



Z życia szkoły roln. w Belmażu—naprawa drogi.

jest niewydojrzały i ulega bardzo łatwo psuciu się.

Ceny na nasiona oleiste będą stałe, przyczem co miesiąc będą wzrastały. W pierwszym okresie placówki skupu zwykle strącają z cen pewien procent na wilgoć i niechętnie kupują ponieważ olejarnie odbierają towar dopiero począwszy od września.

W związku z tem w bieżącym roku czyniki rządowe uruchomiły kredyt zaliczkowy i rejestrowy. Kredyt ten jest niekosztowny, ponieważ oprocentowany jest zaledwie w stosunku 3% rocznie. Jest rzeczą bardzo ważną, żeby rolnicy korzystali z niego; będzie on udzielany przez Gminne Kasy Pożyczkowo-

Oszczędnościowe, Kasy Stefczyka, Powiatowe Komunalne Kasy Oszczędności i t. d.

Ponieważ na nasiona oleiste ceny będą stałe, przy korzystaniu z kredytu zaliczkowego rolnicy nie będą narażeni na niespodzianki spadku cen, odwrotnie—korzystanie z tego kredytu wpłynie dodatnio ono jakoś towaru. Niezależnie od tego umożliwi placówkom skupu na równomierne odebranie nasion olejnych od rolnika przewiduje na okres 7 miesięcy. W razie masowej podaży w okresie późniejszym placówki skupu, które będą płaciły ceny stałe, nie będą mogły wchłonąć dużych ilości, co w konsekwencji wykorzystają prywatni kupcy i będą obniżali ceny.

Roman Dusza.

Dobór macior.

Ponieważ można przypuszczać, że ceny inwentarza żywego, a w tej liczbie i trzody chlewnej, ulegną poprawie, przeto może opłacić się nie tylko wychów karmników, ale i przygotowanie odpowiedniego materiału do opasu, t. j. prosiąt. Aby jednak zająć się z powodzeniem produkcją młodziędzy, trzeba przede wszystkim posiadać dobre maciory, inaczej narazić się możemy na poważne straty, rozważymy więc, jakimi własnościami powinna odznaczać się dobra maciora.

Trzoda chlewna przerabia odpadki gospodarstwa rolnego i pewne pasze, których spienienie częstokroć jest niemożliwe, na słoninę i mięso, które łatwo sprzedać. Jest to więc jakby fabryka, wytwarzająca mięso. Aby jednak fabryka taka dawała dochód, musi ona produkować jaknajtaniej, innymi słowy trzoda powinna dobrze wyzyskiwać zadawaną paszę. Przy dobrym apetycie świnia powinna szybko i tanio wytwarzać słoninę i mięso. A więc z hodowli należy usunąć takie sztuki, które mają apetyt mały, nie są — jak to mówią — „żerte”, oraz źle wyzyskujące paszę.

Następnie maciora powinna się odznaczać łagodnym usposobieniem i dbałością o prosięta.

Powinna ona posiadać mleko w dostatecznej ilości. Prosięta w ciągu pierwszych 4 tygodni życia odżywiają się wyłącznie mlekiem matki, muszą go więc mieć zawsze pod dostatkiem. Dobra maciora, nawet przy skąpej paszy, wytwarza mleko z zasobów własnego organizmu; może ona przytem schudnąć, ale prosięta będą dobrze wyglądały i przypływały na wadze. Wogóle waga prosiąt jest bardzo ważną wskazówką. Jeżeli po upływie 4 tygodni prosię nie waży 8 kg., trzeba zbadać, jaka jest tego przyczyna. Jeżeli zdarzy się tylko jedno lub dwoje takich prosiąt, to będzie to oznaką, że są one słabe i niezdadne do dalszego chowu — trzeba je sprzedać. Je-

żeli natomiast wszystkie prosięta są słabe, chude, nie waży 8 kg., to będzie to dowodem, że maciora ma mało mleka i trzeba ją wycofać z hodowli. Należy bowiem pamiętać, że młodziź rośnie szybko i jeżeli w pierwszym okresie życia prosię nie znajduje odpowiednich warunków, przedewszystkiem w zakresie wyżywienia, to później już niepodobna tego naprawić. A ten pierwszy okres dla prosięcia jest tem ważniejszy, że mleka matki nieчем zastąpić nie można.

Maciora pożerająca swe prosięta bezwarunkowo powinna być usunięta z hodowli. Przy pewnych staraniach i cierpliwości można ją wprowadzić czasami od tego oduczyć, ale świnia wogóle zbyt krótko żyje, aby tracić czas na to, a i skutek nie zawsze bywa pomyślny. Również nie nadaje się do chowu maciora przynosząca zbyt mało prosiąt (nie licząc pierwszego miotu). Maciora dobra powinna wychować do 6 tygodni życia przynajmniej 8 — 10 sztuk zdrowych i silnych prosiąt.

Zdarza się natomiast często, że maciora dusi ciężarem swego ciała prosięta. Nie jest to jej wina: prosięta są małe i delikatne, o ile się więc zagrzebią w słomie, to maciora może je łatwo przygnieść, nie czując tego zupełnie. Aby tego uniknąć, należy odpowiednio temu zapobiegać. Maciora zwykle wybiera sobie kąt w chlewie w którym kładzie się do karmienia. Trzeba kąt ten odgradzić od ścian mocnymi balaskami, wysokości około 40 cm. tak, aby między ścianą a balaskami pozostał wolny korytarzyk szerokości około 30 cm. Jeżeli nawet maciora położy się, to prosię z łatwością przechodzi między balaskami na korytarzyk i przez to unika zgniecenia.

Zwykle prosię obiera sobie jedną sutkę, którą ssie przez cały czas karmienia się mlekiem

matki. Rzecz prosta, że silniejsze wybierają sobie sutkę z obfitszym mlekiem, odpychając słabsze do sutek, wydzielających mleka mniej. W rezultacie może się okazać dużo prosiąt słabych i niewyrośniętych bez winy maciory. Aby tego uniknąć, należy rodzące się prosięta zaraz odbierać do koszyka, a następnie przystawiać do ssania, najpierw słabsze do sutek z większą ilością mleka, a potem silniejsze do — do innych sutek. Wkrótce prosięta przyzwyczajają się do swoich sutek i rosnać będą mniej więcej równo, ponieważ silniejsze wyrobią wymię i upośledzone przez to nie będą.

Przy wyborze maciory oczywiście trzeba zawsze mieć na względzie kierunek, który sobie wybieramy. Jeżeli chcemy mieć prosięta na sztuki bekonowe, to maciora powinna być rasowa (najlepiej dużej angielskiej rasy), bądź miejscowa, ale kryta knurem rasowym. Przy kierunku słoninowym zarówno maciora jak knur mogą być miejscowe. Nigdy jednak nie trzeba przy tem zapominać, że dobrego potomstwa możemy się spodziewać tylko od dobrych rodziców.

BIELINEK KAPUSTNIK, jego życie i sposoby zwalczania.

Bielinek kapustnik—jest pospolitym motylem, spotykanym w słoneczne dnie, najczęściej w pobliżu ogrodów i zabudowań. Skrzydła—posiada ogólnie barwy białej—przy nasadzie ciemniejsze; naroża przednie skrzydeł oraz plamka na brzegu tylnych skrzydeł—czarne; ciało pokryte włoskami, barwy popielato-szarej. Tak przedstawia się ubarwienie samców od strony grzbietowej. Samice posiadają ponadto dwie okrągławe, czarne plamki na stronie grzbietowej przednich skrzydeł oraz plamę podłużną na brzegu zewnętrznych tychże. Długość rozpostartych skrzydeł u samca sięga ok. 5,5 cm., u samicy 6 cm.

Motyle bielinka kapustnika bezpośrednio szkód nie czynią, natomiast gąsienice—(formy przejściowe każdego motyla, pospolicie u nas zwane "robakami")—należą do kategorii groźnych szkodników roślin z rodziny krzyżowych.

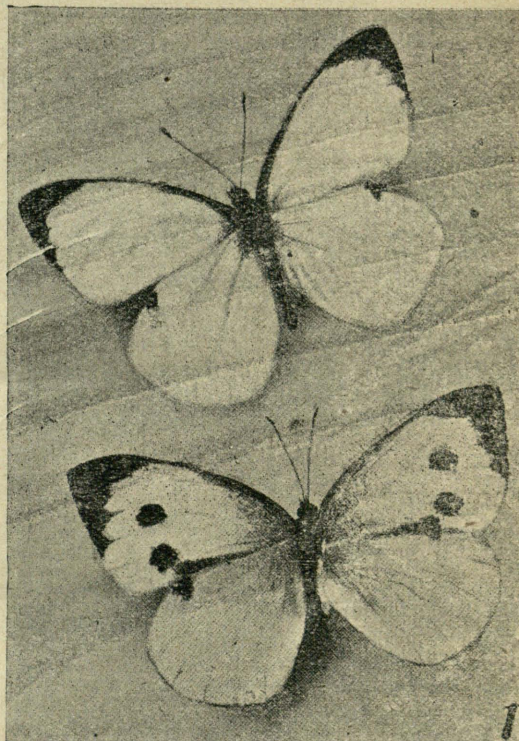
Bielinek kapustnik występuje w naszych warunkach klimatycznych zazwyczaj w dwóch, rzadziej w trzech pokoleniach.

Pierwsze pokolenie motyli (*wiosenne*), z przezimowanych poczwerek, pojawia się niezbyt licznie w końcu kwietnia, lub w maju. Samice tego pokolenia składają jaja na chwastach, jak ścierzepa, tasznik pospolity i t. p., na skutek czego gąsienice w tym okresie szkód nie czynią.

Motyle drugiego pokolenia (*letnio-jesienne*)—pojawiają się u nas w końcu lipca i w sierp-

niu. Wówczas samice bielinka składają jaja na liściach roślin uprawnych, jak kapusta, kalafjory, rzodkiew i t. p.

Samica bielinka (motyl) składa przeważnie na dolnej stronie liści od 15—250 żółtych jajeczek, gruszkowatego kształtu; jaja zazwyczaj umieszcza jedno obok drugiego skupieniami. Z jaj, mniej więcej po dwóch tygodniach, lęgną się gąsieniczki, które początkowo przebywają gromadnie, wyżerają miększy, następnie dziurawią liście, starsze zaś gąsienice ro-



Bielinek kapustnik. U góry samiec, u dołu samica.

złazą się pojedynczo po liściach i żerują je, pozostawiając jedynie grubsze żyłki. Gąsienice odznaczają się wielką żarłocznością, nie więc dziwnego, że przy masowym pojawieniu się szkodnika całe pole przedstawia smutny obraz objedzonych liści. Niedosć tego, zniszczysz jeden ogród gąsienice masami wędrują do sąsiedniego i powodują dalsze спустoszenia.

Dorośle gąsienice dosięgają 5 cm. długości; głowa ubarwiona czarno, ciało barwy żółto-zielonkawej pokryte jest czarnymi plamkami oraz nielicznymi włoskami.

Żer gąsienic trwa przez sierpień i wrzesień. Dorośle gąsienice opuszczają żerowiska i udają się na sąsiednie parkany, pnie drzew, ściany budowli, gdzie przemieniają się w nieruchome postacie, t. zw. poczwarki, które zimują.

Najodpowiedniejsze sposoby zapobiegania oraz zwalczania szkodnika:

1. Gnienienie jajeczek na liściach, zbieranie gąsienic z roślin, także poczwerek w miejscu przepoczwarczania się oraz niszczenie ich przez gnienienie i t. p. Celem łatwiejszego zebrania poczwerek, w jesieni układają na grzędach suche gałęzie, na których gąsienice chętnie się przepoczwarczają.

2. Usuwanie z ogrodu i okolicy roślinności dzikorosnącej w rodz. krzyżowych. Niszczenie chwastów należy zalecać z tego też względu, że wiele innych szkodników ogrodów warzywnych, jak pleszki ziemne (*Halticini*), pluskwy ogrodowe i wiele innych są biologicznie związane z temi roślinami.

Pozatem do tępienia gąsienic używane są rozmaite trucizny chemiczne w stanie płynnym i sproszkowanym.

3. Opryskiwanie zielenią paryską*) w składzie następującym:

100 gr. zieleni paryskiej,
500 — 700 gr. wapna niegaszonego palonego,
100 litrów wody.

4) Opylanie zielenią paryską z dokładnie sproszkowanym wapnem niegaszonym, podług recepty:

12 gr. zieleni paryskiej
150 gr. wapna niegaszonego.

Opryskując czy też opylając rośliny zielenią paryską musimy pamiętać, że mamy do czynienia z silną trucizną dla ludzi i zwierząt.

Do opryskiwania, a także opylania służą specjalne aparaty szeroko stosowane w ogrodnictwie. Zazwyczaj celem zwiększenia przyczepności do powyżej podanych płynów dodaje się kłajster z mąki żytniej lub pszennej lub mleko zbierane w ilości 1 l. na 100 l. płynu.

Należy pamiętać, że najodpowiedniejszy okres stosowania wyżej wymienionych trucizn oraz największa skuteczność tychże, jest wówczas, gdy gąsienice są młode i trzymają się gromadnie. Zwalczanie chemiczne należy przeprowadzać w dzień pogodny rano, lub wieczór.

W niszczeniu gąsienic bielinków wielkie usługi oddają naturalni jej wrogowie; do nich przedewszystkiem należą pasorzytnicze błonkówki, głównie baryłkarze. Składa on pod skórę gąsienicy jaja, z których wewnątrz jej ciała legną się larwy i niszczą gąsienice bielinków. Zakażone gąsienice są bardzo mało ruchliwe, nie żerują, a na ich ciele pojawiają się brunatno-żółte plamy. Po pewnym czasie koło gąsienicy tworzą się skupienia jajowatych oprzędów barwy żółtej (błędnie przyjmowane za jaja gąsienic) — z których

wychodzą dojrzałe baryłkarze. Takich chorých gąsienic nie należy niszczyć, są one bowiem źródłem choroby na bielinki, skuteczniejszej od sztucznych zabiegów człowieka.

Regulatorem masowego występowania bielinka jest także choroba, powodowana przez grzybek-owadomórkę.

Pozatem do wrogów bielinka należy zaliczyć ptaki owadożerne, jak sikorki, szpaki, kowaliki, pliszki, pokrzywki i inne.

Mgr. E. Kamiński

asystent Stacji Ochrony Roślin
W. I. R. w Łucku

W sprawie kredytu zastawowego.

W związku z rozpoczęciem rozprowadzenia przez instytucje kredytodawcze kredytu zastawowego Ministerstwo Skarbu, okólnikiem z dnia 6 lipca 1935 r. L. D. V. 23326/1/35 wyjaśnia, iż w roku bieżącym przy udzielaniu tych kredytów nie będą dokonywane żadne potrącenia z jakiegokolwiek bądź tytułu z wyjątkiem zaległych rat tych kredytów. Równocześnie Ministerstwo Skarbu podaje, iż przedmioty, obciążone rejestrowym zastawem rolniczym są w roku bieżącym całkowicie zwolnione od jakichkolwiek bądź zajęć władz skarbowych.

J. P.

Żniwiarki

części do maszyn żniwnych, do pługów, kultywatorów i t. d.

Młocarnie, kieraty, siewniki, kultywatory

Zboża siewne, rzepak siewny

kupujcie w spółdzielni p. f.

Syndykat Handlowy Ziemiań Wołynia

Spółdzielnia z ogranicz. odpowiedzialnością

w Łucku

ul. Piłsudskiego 12
(koło Banku Rolnego)

Telefon Nr. 214.

*) O zasadach przyrządzania tejże patrz broszurę Stacji Ochrony Roślin w Łucku p. t. „Ochrona i pielęgnacja sadów” str. 39.

GOSPODYNI WIEJSKA

Rola kobiety w domu.

(Referat wygłoszony na kursie społeczno-oświatowym).

Kobieta w domu w swoich pracach powinna pamiętać o potrzebach domu na cały rok. Przedewszystkiem powinna zaopatrzyć spiżarnię w zapasy, urządzić kuchnię i umeblować pokój. Jak na przykład zaopatrzymy spiżarnię i w co? Spiżarnię powinniśmy sobie urządzić w miejscu podręcznym, żeby była sucha i widna. Dla porządku w spiżarni trzeba, aby były półki na których można umieścić chleb, ser, na deszczułkach maśło świeże, czy solone w garnku, lub słoiku powidła, soki bez cukru, czy z cukrem w butlach, butelkach i t. d., smalec, przetopiony, mleko, śmietanę w garnkach i inne rzeczy, rzeczy, które używamy codziennie stawiamy na półkach niższych a które mają stać przez czas dłuższy możemy stawiać na wyższych półkach. Musimy też sobie poznać co jest w którym naczyniu. Oprócz półek musimy wbić gwoździe w ścianę lub haki w sufit aby było można powiesić na nich słoninę, szynki, kielbasy, i wogóle wszystko co się wiesza. W spiżarni też potrzebna skrzynia czy szafiarnia na mąkę, kaszę i inne krupy. Dla większej wygody może być stół na stałe, na którym można coś przyszykować pokroić i mogą być inne rzeczy dla wygody. Najlepiej pod spiżarnią umieścić piwnicę w której byłoby można umieścić ziemniaki, marchew pietruszkę przesypane piaskiem czy suchą ziemię, beczkę z kapustą i ogórkami. A w końcu umieszczamy płytę frontem do okna aby nam było widno do gotowania. Przy kuchni ustawiamy stół. O ile się w kuchni jada to trzeba aby był stół większy, to nam będzie wygodniej. W drugim rogu ustawiamy sobie szafkę na naczynia kuchenne.

ne. Przy drzwiach w każdej kuchni powinna być umywalka z miednicą, aby każdy kto wraca od pracy umył ręce. Nad umywalką wieszamy ręcznik na gwoździu do obcierania się. Przy stole trzeba się postarać o jakieś ławki czy krzesła do siedzenia, na ścianę obrazek święty i inne ładne obrazki. Dobrze też zrobić sobie w kuchni zlew dla brudnej wody na dwór, bo zimową porą jest czasem niebezpiecznie dla zdrowia kobiety a zaoszczędzi to czasu i siły. A robi to się w ten sposób że przesuwamy rurę przez ścianę i wylewa się woda do zlewnika, czy na kompost. Oprócz kuchni mamy drugie mieszkanie które każda kobieta według swego zdania, wszystko sobie w niem umieszcza. Najważniejszym sprzętem są łóżka jedno dla rodziców inne dla innych członków rodziny a dla dzieci powinny być osobliwe wygodne przyce rozkładane z płótna, na białynę kuferek, na ubranie szafa, a na codzienne ubrania może być gwoździe na strychu lub skrzynka w kącie, aby brudne rzeczy nie chować w łóżka. W mieszkaniu które sobie sama kobieta umebluje musi pamiętać aby była czysta podłoga, czysta pościel na łóżka, czysto koło siebie i aby była zawsze przy robocie w fartuchu to się nie niszczy sukienki. Z takiego mieszkania jest nie tylko ona zadowolona ale i mąż, a dzieci uczą się porządku. W takim mieszkaniu można sobie odpocząć przyjemnie po pracy — tak ciężkiej jaka jest w gospodarstwie.

Z. Twardowska.

UPRAWA POMIDORÓW.

Ze względu na większą opłacalność uprawy pomidorów ostatnimi czasy daje się zauważyć znaczny rozwój plantacji pomidorów na Wołyniu, głównie zaś w powiecie rówieńskim. W Gródku, plantacje pomidorów obejmują już około 60 ha. Dzienny zbiór pomidorów w tych plantacjach dosięga do 7 tysięcy kilogramów i jest eksportowany przez powstałą dlatego eksportu kooperatywę do Warszawy, Lwowa, Krakowa, Gdyni, Gdańska i t. d.

Produkcja pomidorów dzieli się zasadniczo na uprawę wczesną i późniejszą. Wczesny zbiór jest daleko popłatniejszym od późnego. Przy wcześniejszej uprawie chodzi nam o utrzymanie najwcześniejszego plonu kosztem obniżenia plonu z jednego krzaku, dlatego plantacje pomidorów winny być zakładane na ziemiach o stosunkowo małej zawartości składników azotowych, gdyż w przeciwnym razie silnie się rozrastają i opóźniają



Kurs zdrowia w Horodnicy pow. Łuck.

owocowanie. Najlepsze wyniki dają stosowane sztuczne nawozy potasowe i fosforowe, a plantacje winny być zakładane na glebach możliwie piaszczystych, ubogich, lekkich i ciepłych.

Stosowanie nawozów sztucznych to jest od 4 q/ha 25% soli potasowej i 4 q/ha superfosfatu 16% w ten sposób użyte nawozy pobudzają rośliny do owocowania, kwitnienia zwiększając i przyspieszając plony.

Wysadzenie rozsady pomidorów do gruntu winno się odbywać w połowie maja zresztą zależnie od temperatury wiosny. Wczesne wysadzenie pomidorów w zimną ziemię z przykrywaniem krzaków nie przyspiesza o wiele plonu, a powiększa o wiele ryzyko uprawy. Pomidory które już się zakorzeniły nie boją się zbyt wczesnych przymrozków, gdyż mogą przetrzymać falę przymrozku i zmarzniete części odbijają na nowo, tylko opóźniają swoje owocowanie i rozwój.

Pomidory przesadzone w kwiecie z inspektu w pole muszą mieć zachowaną swoją bryłę korzeniową, ponieważ przesadzone bez ziemi bardzo często chorują. Pomidory powinny być sadzone 60—79 cm. rząd od rzędu i 30—40 cm. w rzędzie, nie rzadziej, gdyż pomidory wczesne nie powinny się rozrastać, a powinny wcześniej tworzyć owoce. Pomidory wczesne prowadzimy przy palikach, na jeden pęd i należy je ciąć nad trzecim grońcem. Pryskanie pomidorów wczesnych cieczą bordowską nie jest koniecznem, gdyż zachowując ciągle liść zielony opóźniamy owocowanie krzaku. Przy uprawach pomidorów

późnych pryskanie cieczą bordowską jest konieczne.



Plantacja pomidorów.

Ponebel.

Owoce zbieramy wówczas, gdy już różowieją i są handlowo wyrosnięte.

Do ostatecznej dojrzałości przychodzą w inspektach. w cieple i powietrzu.

Owoce zerwane wcześniej dojrzewają w in-



Zbiór pomidorów.

Ponebel.



Pakowanie pomidorów w Gródku k/Równego.

spektach bardzo wolno i są pomarszczone.

Dla otrzymania najwcześniejszych zbiorów trzeba wprowadzić do uprawy specjalną wczesną odmianę. Najwięcej pokupna jest odmiana dająca owoce okrągłe nie karbowane. Najwcześniejsze niestety są odmiany o owocach karbowanych jak np.: Alice Roosevelt, Fibarazzi i odmiana B-ci Zajkowskich, owoce tych odmian z chwilą ukaza-

nia się na rynku odmian pomidorów o owocach okrągłych spadają zupełnie w cenę. Odmiany wczesne jak np.: Gwiazda Zygmunta, Sobótka, Premiere, Piękność z Lotaryngi, nie mają wartości na rynku handlowym większych miast.

Na czołowe miejsce wśród wszystkich znanych wczesnych odmian pomidorów wysuwa się szybko odmiana wołyńska t. zw. **Gródeczka**, która pochodzi z Gródka na Wołyniu. Odmiana ta daje owoce okrągłe, średniej wielkości i najwcześniejsze, szczególnie przy zastosowaniu odpowiedniej gleby i nawozów potasowo - fosforowych. Potem idą odmiany niemieckie jak Erste Ernte i Pabst Allerfrüheste, które jednak mają owoc nieco za drobny. Lepsze są odmiany od niemieckich, odmiany amerykańskie Bonny Best, i angielskie Early Market i Earliest of All.

Odmiany ogólne spotykane jak Kondine Red, Tuckswood, Cud Wisły, Best of All i Lukulus nadają się tylko na uprawy późne.

Sprzedawane na wywóz pomidory muszą być odpowiednio według wielkości sortowane i pakowane. Opakowania muszą mieć swoje odpowiednie wymiary.

Kolor żółtka w jajku.

Mniejsza własność rolna z racji posiadania dużej ilości drobiu jest poważnym producentem jaj. Często jednak nie zwraca się żadnej uwagi na to, aby dostarczać na rynek produkt odpowiadający wymaganiom

konsumenta. Dlatego też jaja t. zw. eksportowe, a więc duże, czyste i świeże, stanowią stosunkowo mały odsetek dostarczanego na nasze rynki towaru.

Do dość częstych wad naszych jaj należy zbyt blade żółtko, prawie nie różniące się niczem od białka. Jest to wada duża, upodobania bowiem konsumentów i to zarówno zagranicznych, jak i krajowych idą w tym kierunku, aby zabarwienie żółtka było odpowiednio wyraźne, różniące się od białka. Jak sama nazwa wskazuje, żółtko powinno być żółte, a im intensywniejsza jest ta „żółtość” tem lepiej.

Najnowsze badania stwierdziły, że kolor żółtka zależy od rodzaju paszy, zadawanej drobiu. Jeżeli jest on żywiony wyłącznie takimi paszami, jak pszenica, ryż, owiec, mleko, mączka mięsna i rybia oraz jęczmień, to żółtko będzie bardzo blade. Są pasze, np. siemię lniane, nadające żółtku kolor zielony, inne oliwkowy i t. p. Natomiast dobry, t. j. intensywnie żółty kolor otrzymamy skarmiając żółtą kukurydzę, a zwłaszcza wszelkie zielonki, jak również koniczynę i lucernę, tak świeżą, jak suszoną. To też w wielu wzorowych hodowlach zagranicznych siano lucerny jest mielone na mąkę i zadawane drobiu przez cały rok, o ile drób niema zapewnionej paszy zielonej.

Zwłaszcza pamiętać o tem należy jeżeli kury są chowane w zamknięciu lub nie mają dostatecznej ilości paszy zielonej (np. w zimie). Trzeba też nadmienić, że zarówno zieleniny, jak suszona koniczyna i lucerna zawierają niezbędne dla zdrowia t. zw. witaminy. Ważne są zwłaszcza witaminy „E”, brak których sprawia, że jaja się źle zalegają. Tem się właśnie, tłumaczy, dlaczego jaj od drobiu nieracjonalnie żywionego przez zimę, tak mało mamy kurcząt na wiosnę.

Przy żywieniu więc drobiu nigdy nie powinno brakować zieleniny lub drobnoposiekanego czy mielonego siana koniczyny lub lucerny. Nietylko bowiem jaja będą się zalegały dobrze, ale żółtko będzie miało należyty kolor i przez to jaja będą miały wygląd apetyczny, tak pożądany dla konsumenta.

SPRAWY ODDŁUŻENIOWE

Rozterminowanie długów rolniczych z mocy samego prawa

Wyjaśnienie z kwestji stosowania art. 40, 41 i 42 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. (Dz. Ust. Nr. 94 poz. 841)

W październiku 1934 r. Prezydent Rzeczypospolitej wydał rozporządzenie z mocą ustawy o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych (Dz. Ustaw Nr. 94 poz. 841). Pomimo że upłynęło już więcej jak osiem miesięcy od czasu ukazania się tego rozporządzenia, jest wiele osób nawet wśród prawników, którzy dotychczas nie zdają sobie dokładnie sprawy z istotnych zmian prawnych jakie rozporządzenie to wprowadziło w sytuacji zadłużonych rolników. Wykazuje to praktyka Urzędów Rozjemnych, do których w dalszym ciągu wpływają często wnioski nieuzgodnione z przepisami powyższego rozporządzenia.

Omawiane rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej wprowadziło dwie nowe zasady, które zupełnie odmiennie od poprzednich

przepisów uregulowało kwestję rozterminowania i zmniejszenia oprocentowania długów rolniczych. Zasady te są następujące:

1-o Zasada domniemania prawnego.

Każdy dług rolnika, którego, głównym zawodem jest prowadzenie swego gospodarstwa, uznaje się **bez dowodów** za dług rolniczy, do którego mają zastosowanie przepisy omawianego rozporządzenia (jest to tak zwane domniemanie prawne, dowód przeciwny jest dopuszczalny, ale ciężar dostarczenia tego dowodu spoczywa na wierzycielu).

2-o Zasada rozterminowania długów z mocy samego prawa.

Długi rolnicze posiadaczy gospodarstw małych i średnich (grupy „A” i „B”) na rzecz osób i instytucji prywatnych, nie bankowych są rozterminowane z mocy **samego prawa** na 14 lat na warunkach ustalonych w art. 41 i 42 rozporządzenia, jeżeli powstały przed dn. 1 lipca 1932 r., a płatność ich

nastąpiła przed dn. 1 kwietnia 1935 r. Rozterminowaniu podlegają również długi rolnicze wymienionego wyżej rodzaju, zasądzone prawomocnymi wyrokami i nakazami sądowymi, a również takie co do których przed 28 października 1934 r. zapadły prawomocne orzeczenia Urzędów Rozjemczych lub zawarte zostały ugody, chociażby terminy płatności ustalone w tych orzeczeniach i ugodach następowały po 1 kwietnia 1935 r. Wyjątek stanowią długi z tytułu alimentów, umów o pracę i umów z rzemieślnikami o dzieło (t. j. o wykonanie zamówienia), do których przepisy omawianego rozporządzenia wogóle nie mają zastosowania.

Jak wykazuje praktyka Urzędów Rozjemczych te podstawowe zasady rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. dotychczas nie są należycie rozumiane i stosowane. Zasady te należy rozumieć w ten sposób, że wszystkie sprawy dotyczące rozterminowania i oprocentowania długów rolniczych określonego wyżej rodzaju zostały już rozstrzygnięte orzeczeniem wydanym w formie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej. To orzeczenie Prezydenta Rzeczypospolitej jest oczywiście od razu prawomocne i podlega wykonaniu bez żadnych starań ze strony rolnika. Obowiązuje ono w szczególności Sądy i komorników sądowych.

Ministerstwo sprawiedliwości wyraźnie podkreśliło powyższe zasady w piśmie okólnem do Panów Prezesów Sądów Apelacyjnych i Okręgowych z dnia 7.II. 1935 r. (Nr. 1337/10/35), a mianowicie Ministerstwo Sprawiedliwości pismem tym zarządziło:

1) by komornicy z urzędu stosowali przepisy o rozterminowaniu długów rolniczych (zasada rozterminowania długów z mocy samego prawa);

2) w razie wątpliwości czy dany dług jest długiem rolniczym, podlegającym rozterminowaniu z mocy prawa, wierzyciel a nie dłużnik obowiązany jest dostarczyć odpowiednie dowody wyjaśniające te wątpliwości (zasada domniemania prawnego).

Jeżeli wbrew powyższemu zarządzeniu Ministerstwa Sprawiedliwości komornik prowadzi egzekucję przeciwko rolnikowi (wypadki tego rodzaju niestety dotychczas się zdarzają) zainteresowany rolnik powinien natychmiast wnieść skargę na czynności komornika do właściwego sądu grodzkiego, powołując się na pismo okólnie.

Rolnik nie potrzebuje więc składać żadnych wniosków do Urzędów Rozjemczych w kwestji rozterminowania i oprocentowania jego długów, objętych przepisami art. 40, 41 i 42 omawianego rozporządzenia, — Urzędy Rozjemcze nie mają wogóle prawa wniosków tego rodzaju rozpatrywać i rozstrzygać, po-

nieważ są one już rozstrzygnięte przez Prezydenta Rzeczypospolitej.

Z zasady rozterminowania długów rolniczych z mocy samego prawa, wypływa obowiązek rolnika płacić ustalone ustawowo raty długu bez wezwania ze strony wierzyciela. Każda rata wynosi $\frac{1}{24}$ części długu, przyczem rozterminowaniu podlega nie tylko kapitał długu, ale również wszelkie należności uboczne z tytułu długu (odsetki do dnia 1.XI. 1934 r., prowizje, koszty etc.). Raty są płatne 1 kwietnia i 1 października każdego roku. Przy płaceniu każdej raty winien rolnik jednocześnie zapłacić odsetki licząc po 3% w stosunku rocznym za czas od 1.XI.34 r. od sumy kapitałowej długu (od należności ubocznych żadnych odsetek płacić nie potrzeba).

Do rolników należących do grupy „B” posiadających więcej jak 50, 75 albo 100 hektarów, zależnie od położenia gospodarstwa mają zastosowanie bez żadnego upomnienia następujące ustawowe rygory: w razie niezapłacenia dwóch kolejnych rat wraz z odsetkami dług staje się natychmiast płatny w całości. Rygory te mają zastosowanie do rolników grupy „A” (posiadających mniejsze gospodarstwa) dopiero po wydaniu im na wniosek wierzyciela przez przewodniczącego Urzędu Rozjemczego zaświadczenia ustalającego terminy i wysokość rat i odsetek. O przepisach powyższych rolnicy powinni pamiętać ponieważ już wkrótce, 1 października, mija termin płacenia drugiej raty.

M. St.

Uzupełnienia w Instrukcji Banku Akceptacyjnego dla instrukcyj wierzycielskich.

Wołyńskie Wojewódzkie Biuro do Spraw Finansowo Rolnych komunikuje, iż Bank Akceptacyjny okólnikiem Nr. 1 z dnia 22 czerwca b. r. wyjaśnił iż:

zgodnie z art. 1 ust. (2) ustawy z dnia 24 marca r. 1933 r. o ułatwieniach dla instytucji wierzycielskich, przyznających ulgi w zakresie wierzytelności rolniczych — w brzmieniu ustalonym w obwieszczeniu Ministra Skarbu z dnia 1 grudnia 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 109 poz. 973) — wierzytelności, stanowiące przedmiot układu konwersyjnego winny być wyrażone w złotych.

W przypadkach, kiedy na instytucji wierzycielskiej ciąży obowiązek zawarcia układu konwersyjnego (pkt. 1 art. 17 ustawy z dnia 24 marca 1933 r.), a wierzytelność wyrażona jest w walucie zagranicznej i zainteresowane strony nie dojdą do porozumienia zgodnego co do kursu, po jakim przerachowanie obcej waluty na polską ma nastąpić — przerachowanie to winno być dokonane po kursie z dnia

poprzedzającego zawarcie układu konwersyjnego, według notowań najbliższej terytorjalnie giełdy pieniężnej;

oraz uzupełnił §§ 13 i 14 Instrukcji z dnia 19 stycznia b. r., a mianowicie—Przewidziany § 13 Instrukcji **co najmniej miesięczny termin dla zgłoszenia się dłużnika** nie jest terminem prekluzyjnym do zawarcia samego układu, a jedynie tetminem, w ciągu którego winien dłużnik zgłosić się do instytucji celem omówienia warunków projektowanego układu. Wrazie odmowy ze strony dłużnika zawarcia układu albo niezgłoszenia się jego w tym terminie—władna jest instytucja zwrócić się do Komitetu Konwersyjnego z wnioskiem o uznanie układu za niezawarty z winy dłużnika. W wypadku zgłoszenia się dłużnika w określonym terminie winna instytucja, biorąc pod uwagę fakt, iż dopiero w chwili zgłoszenia się dłużnika dowiaduje się on o szczegółach koniecznych do zawarcia układu formalności, udzielić mu odpowiedniego terminu lub terminów dla przeprowadzenia tych formalności i przedłożenia potrzebnych dokumentów;

Przewidziane w drugim ustępie § 14 Instrukcji prawo dla instytucji wierzycielskich doliczania do kapitału wierzytelności zaległych odsetek i innych należności, obliczonych do końca miesiąca, w którym układ został zawarty, instytucje wierzycielskie winny rozumieć w ten sposób, że jeśli dłużnik zażąda dołączenia powyższych należności do sumy podlegającej układowi, wówczas instytucja wierzycielska winna włączyć je do układu.

Instytucje wierzycielskie nie mogą uzależniać zawarcia układów od zapłacenia gotówką powyższych należności,

W. K.

Z POLSKI I ZE ŚWIATA.

Po uchwaleniu przez Sejm i Senat ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu, Rozporządzeniem Pana Prezydenta nasze Izby Ustawodawcze zostały rozwiązane. Na innym miejscu czytelnicy znajdą rozporządzenie Pana Prezydenta, ustanawiające terminy wyboru nowych posłów i senatorów. W ten sposób okres przygotowawczy dla wprowadzenia w Polsce nowego ustroju opartego o nową konstytucję został zakończony.

W zagranicznej polityce Polski na fakt godny uwagi zasługuje wizyta Ministra naszego Becka w Berlinie, gdzie Minister Beck, był bardzo uroczystie i serdecznie podejmowany i odbył parogodzinną konferencję z Kanclerzem Hitlerem uzgadniając poglądy obu Rządów na cały szereg spraw.

We Francji zapowiedziane na dzień 14 lipca z racji Święta Narodowego manifestacje grup politycznych przeszły spokojnie. Zapowiedziane rozgrywki między grupami prawicy i lewicy jak między grupą „Ognistego Krzyża”, a „Frontem Ludowym” odłożone zostało na później. Nieoznacza to zaprzestania walki tylko odłożenia jej na później do lepszego zmobilizowania sił. Nad demokracją Francji zawisło pytanie—być albo niebyć.

Miedzy Włochami, które znaczne transporty wojska wysyłają do swych kolonii w Afryce, a Abisynją, prawdopodobnie w niedługim czasie przyjdzie do oregożnego zatargu. Polityka państw europejskich jest bezsilna, żeby temu przeszkodzić i oczywista jest rzeczą, że przy obecnym ustosunkowaniu się sił zbrojnych zwyciężyć muszą Włochy.

W Szwajcarii Prezydentem Republiki został wybrany poraz pierwszy chłop p. Rudolf Minger, co wywołało radość wśród rolników.

W dalszym ciągu w całym świecie są żywiołowe katastrofy, Ostatno telegramy przyniosły wiadomości o całym szeregu groźnych katastrof żywiołowych w rozmaitych punktach kuli ziemskiej. I tak w Japonii huragan wyrządził ogromne szkody: 2½ tysięcy domów zostało zniszczonych, 400 osób zginęło. Straty wynoszą 200 milionów jenn, 100 tysięcy ludzi zostało bez dachu. W Chinach wylały rzeki zatapiając 300 tysięcy morgów pól. Wiele osób zginęło w powodzi.

Północne Włochy nawiedziły katastrofalne burze połączone z gradem, wyrządzając wielkie szkody.

Konieczność powstania spółdzielni jedwabniczej.

W dzisiejszych warunkach finansowych wątpliwem jest, ażeby znalazły się kapitały prywatne na urochomienie zakładów przemysłu jedwabnego. Sprawa ta, o znaczeniu zasadniczym dla rozwoju jedwabnictwa, może być rozwiązana racjonalnie tylko przy pomocy akcji społecznej: stworzeniem spółdzielni jedwabniczej przez samych producentów surowca, a w tym celu niezbędnem jest zrzeszenie się wszystkich hodowców dla obrony wspólnych interesów w jednej ogólnej organizacji, której zaczątek stanowi istniejący już Związek Hodowców Jedwabników w Polsce.

Zadaniem spółdzielni jedwabniczej byłoby przede wszystkim zorganizowanie niezbędnych dla przemysłu przetwórczego zakładów, a to: 1) suszarni oprzędów, w której świeże oprędy zostają zamoczone i kompletnie wysuszone w ciągu 24 godzin, co uwalnia hodowcę od uciążliwego suszenia oprzędów, staje się regulatorem ich cen na rynku handlowym. 2) rozwijalni i skręcalni jedwabiu dla dostarczania fabrykom tkackim surowej przędzy jedwabnej i półfabrykatów. Dla hodowców zaś, pragnących przerabiać surowiec jedwabny sposobem domowym, winny powstać przy spółdzielni kursy ludowego przemysłu jedwabniczego, który zapewnić może hodowcy zysk co najmniej trzykrotnie większy, niż sprzedaż oprzędów surowych.

Tak przedstawiają się najistotniejsze i najbardziej niezbędne potrzeby jedwabnictwa polskiego.

Każdy rolnik,

powinien zwiedzić największy Wołyński rynek zbytu—VI Wołyńskie Targi w Równem.

KRONIKA.

Kurs spółdzielczy w Łucku.

Staraniem Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo Gospodarczych oraz z udziałem i przy pomocy instruktorów z Powiatowego Instruktoratu przy „Ukrainbanku”, odbył się w dniach 22 — 25 czerwca w lokalu „Ridnoj Chaty” w Łucku, kurs dla rachmistrzów spółdzielni rolniczo spożywczych. Udział w kursie wzięło 26 delegatów, reprezentujących 23 spółdzielnie z całego powiatu Łuckiego i częściowo Horochowskiego.



Spółdzielczy Kurs w Łucku.

Zadaniem kursu było zapoznanie rachmistrzów spółdzielni z księgowością podwójną oraz nauczenie samodzielnego sporządzania i zestawienia bilansów rocznych.

Prócz normalnej nauki rachunkowości wygłoszono również szereg referatów, związanych z ruchem spółdzielczym, jak „Rola człowieka w spółdzielniach” przez p. Kowalewskiego, oraz „Zagadnienie i projekty organizacji zbytu produktów rolnych na Wołyniu” przez p. mag. Dziadosza.

Wykłady były prowadzone ze względu na obszerny materiał przed i popołudniu i objęły całokształt prac rachunkowych spółdzielni tego typu.

Na zakończenie kursu odbyła się wspólna fotografia wszystkich kursantów oraz wykładowców i kierownictwa.

Okręgowy Związek w Łucku zamierza na okres jesiennej przeprowadzenie szeregu dalszych podobnych kursów również i w innych powiatach Wołynia.

KONKURS**na życiorys społecznego działacza wiejskiego.**

Zakład Polityki Ekonomicznej i Socjologii Wsi, będący częścią Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, którego głównym z celów jest przysparzanie krajowi działaczy społecznych wiejskich z wyższym wykształceniem, ogłasza niniejszem konkurs na napisanie życiorysów działaczy społecznych bez względu na ich przygotowanie.

Życiorys taki może być bądź własny, bądź napisany pszez takiego świadka, który patrzył zbliżka na postępowanie działacza.

Życiorys będzie oceniany nie według tego, kto najwięcej zrobił w życiu dobrego, ale który życiorys będzie napisany najbardziej szczerze, prawdziwie i umiejętnie.

Za najlepsze życiorysy napisane przez wieśniaków zostają wyznaczone nagrody: pierwsza 250 zł, dwie drugie po 100 zł. i dwie trzecie po 50 zł. oraz

dziesięć wyróżnień po 20 zł. Za najlepsze życiorysy napisane przez osoby nie z pracy rąk żyjące nagroda pierwsza wynosić będzie 250 zł, druga 100 zł. oraz trzecia 50 zł, a pozatem trzy wyróżnienia po 20 zł.

Rozmiary życiorysu winny wynosić od 20 do 60 stron pisma.

Termin nadsyłania życiorysów upływa z dniem 15 stycznia 1936 roku, życiorysy należy nadsyłać pod adresem: Zakład Polityki Ekonomicznej S. G. G. W. w Warszawie, ul. Hoża 74.

Lustracja konkursu chmielarskiego.

26 czerwca b. r. w godzinach popołudniowych Naczelnik Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych Pan K. Wojno w obecności Pana Starosty Bonkowicz-Sittanera, delegatów Wołyńskiej Izby Rolniczej, zlustrował zespół konkursu chmielarskiego w Strakowie pod Dubnem.

Na stókrzakowych poletkach przeprowadza się wzorowe prowadzenie chmielnika wraz z walką z chorobami i szkodnikami chmielu. Dodatkowo cechy pracy konkursowej stwierdzili zebrani fachowcy co uwiadamiało się we wzroście chmielu, oraz w jego sile i zdrowym wyglądzie.

Po lustracji chmielników spożyto wspólny podwieczorek spędzając mile czas na pogawędce. Przy podwieczorku przygrywały dwie orkiestry z tejże wsi.

Uchwały konferencji chmielarskiej odbytej w dniu 10 maja 1935 roku w Łucku w lokalu Wołyńskiej Izby Rolniczej.

W sprawie najważniejszych zagadnień dotyczących produkcji chmielu na Wołyniu: a) wprowadzić przymusowe wyniszczenie dzikiego chmielu w rejonach produkcji chmielu, b) powołanie do życia na terenie Wołynia stacji hodowli chmielu, c) wybranie z pośród istniejących plantacji, plantacji matecznikowych i poddanie ich pod specjalną opiekę pod względem hodowlanym i zdrowotnym, oraz rozprowadzenie sadzonek z tych tylko plantacji, d) regulacja nowopowstających plantacji, przyczem warunkiem założenia nowych plantacji musi być posiadanie własnej suszarni, względnie możność suszenia chmielu w obcej suszarni, oraz użycie sadzonek tylko z matecznikowych plantacji.

W stanie zdrowotnym na Wołyniu: a) uzyskanie obniżenia cen na środki do walki z chorobami i szkodnikami chmielu (hetox, środki nikotynowe i opryskiwacze), b) uzyskanie przydziału pyłu tyto-



Wycieczki P. R. z pow. Zdobunowskiego w Szubkowie.

niowego na cele walki z mszycą, c) przeprowadzenie pertraktacji z miejscowymi zakładami ślusarskimi o wyrób opryskiwaczy typu „Unicum”.

Organizacja zbytu chmielu: a) wobec wzrastających trudności z lokatą chmielu zagranicą należy zwrócić się do Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych z prośbą o uwzględnienie chmielu w umowach kompensacyjnych, b) wobec posiadania zapasów chmielu z poprzednich lat, które mogą zaważyć na bieżącej kampanji należałoby zniszczyć te zapasy.

Stan organizacji producentów chmielu na Wołyniu: a) dla ochrony interesów producentów chmielu wprowadzić przymusową organizację plantatorów chmielu opartą o obowiązek używania świadectw pochodzenia chmielu.

Z pracy organizacji gospodarstw przodujących w powiecie kowelskim.

Akcja organizacji gospodarstw przodowniczych prowadzona na terenie powiatu kowelskiego zatacza coraz szersze Koła. Gospodarze zapoznawszy się z celem akcji organizacji gospodarstw przodujących zwracają się z prośbą objęcia ich opieką fachową. Dla bliższego zapoznania szerszego ogółu interesujących się tą akcją gospodarzy wyjaśniamy, co to są zespoły. Instruktor organizacji przyjechawszy do wsi skomasowanej, wybiera jednego gospodarza chętnego, cieszącego się dobrą opinią, a posiadającego pewien wpływ na otoczenie, gospodarz wybrany przez instruktora jest tym przodownikiem, który sobie dobiera do zespołu kilka innych gospodarzy. W ten sposób powstały zespół zbiera się co 2 miesiące pod kierunkiem instruktora na zebraniach gdzie omawiane są najważniejsze sezonowe sprawy dotyczące gospodarstwa. Z tych zebrań prowadzony jest protokół.

Pierwsze takie zebranie zostało przeprowadzone w nowoorganizowanym zespole ze wsi Dubowa pow. kowelskiego. Protokół z zebrania którego poniżej zamieszczamy.

Protokół z pierwszego zebrania zespołu gosp. przodow. z dn. 9.VI. 1935 r. we wsi Dubowa, gmina Niesuchoiż, pow. kowelski. Prowadzący zespół agronom — O. Pieniążek. Członkowie zespołu — przodownik — Emiljan Rozwaniuk. Obecni członkowie: Siergiej Poliszczuk, Łazar Sameczuk, Michał Borysiuk, Kłym Troć, Antoni Łazoruk. Nieobecni członkowie: Konstanty Poliszczuk, Andrzej Troć, Terentij Szum. Słuchacze nie należące do zespołu: Auksentij Czerwiak, Auksentij Troć.

Na pierwszym zebraniu zespołu w dniu 9.VI. 1935 r. po uczczeniu przez powstanie pamięci ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego przystąpiono pod przewodnictwem agronoma prowadzącego akcję org. gosp. w pow. kowelskim, do porządku dziennego zebrania.

1) Odczytano wspólnie czasopisma „Skibę” po polsku i „Rilnyk” po ukraińsku, następnie nad poszczególnymi artykułami nawiązała się dyskusja.

2) Agronom następnie sporządził analizę gospodarstwa przodownika E. Rozwaniuka pouczając zespół na co analizę się robi i do czego ona organizatorowi gospodarstw jest pomocna.

3) Agronom przeglądał planiki sytuacyjne poszczególnych zespołowiczów przez nich sporządzone, ci którzy jeszcze ich nie zrobili mają na następne zebranie zespołu przedłożyć.

Agronom zaznaczył, że obecny czas jest najodpowiedniejszy do prac około poprawy budynków,

przeto u wszystkich członków zespołu, jako prace najważniejsze zalecił zrobienie w oborze podłóg z gliny, tak jak się robi tok w stodołach, to dlatego, aby gnojówka nie marnowała się nie wsiąkała w piaszczystą ziemię, albo przesiakając przez szpary ścian nie niszczyła budynków i bezzwrotnie uciekała z gospodarstwa do rowów przydrożnych. Podłogę należy robić z 5% spadkiem w kierunku tylnych nóg zwierząt, przy wyrównaniu w stajni gruntu do poziomu przy długości stanowiska 3 m na krowę, należy pod żłobem podłogę z gliny dać 3×5 cm t. j. 15 cm. wyżej pod tylnymi nogami, na urządzonej w ten sposób podłodze nadmiar moczu, który przejdzie przez gnojówkę ucieka sporządzonym pod tylnymi nogami rowkiem do zbiornika, zbiornik musi być przykryty i zabezpieczony od opadów atmosferycznych. Po omówieniu tej tak b. ważnej sprawy jak dobre przechowywanie oborniku i ujęcia gnojówki, agronom zademonstrował w stajni, jak należy tą czynność przeprowadzić.

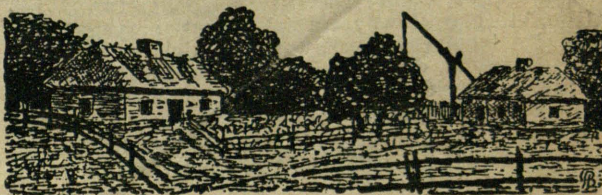
Następnie zalecił agronom aby każdy ze zespołowiczów założył u siebie kupę kompostową, kupa ma być na powierzchni ziemi, a nie w dole, szerokość kupy 1—1½ m, wysokość 1 m, długości, 2—3 m. wszelkie odpadki, odchody ludzkie, (fekalie), popiół, można składać i w ten sposób dochodzi się bez żadnych kosztów do znakomitego nawozu, który duże rezultaty wyda na łąkach. Kupa musi być zrobiona najlepiej od strony północnej zabezpieczona od kur. Kupę należy 3—4 razy do roku przekopać.

W ten sposób ujęto pierwsze prace w zespole i na tem zebranie zostało zakończone.

KALENDARZYK.

16—31 lipca 1935 r.

D n i e		Imiona św.	
Wtorek	16	NMP. Szkap.	Słońce:
Środa	17	Aleksego W.	wsch. g 3 m. 34
Czwartek	18	Szym. z Lipn	zach. g. 7 m. 56
Piątek	19	Wincent. a P.	Księżyc:
Sobota	20	Czesł. Elias	
			wsch. g. 8 m. 05
Niedziela	21	Praksedy, D.	zach. g. 3 m. 31
Poniedz.	22	M Magdaleny	Słońce
Wtorek	23	Apolinar. S.	
Środa	24	Krystyny Wł.	wsch. g. 2 m. 55
Czwartek	25	Jakóba ap. K.	zach. g. 7 m. 31
Piątek	26	Anny N. NPM.	
Sobota	27	Natalji, Pan.	
Niedziela	28	Inocent, Kun	
Poniedz.	29	Marty, Flory	
Wtorek	30	Abdona i Sen	
Środa	31	Ignac, Lajoli	



Redaguje Komitet Redakcyjny.

Redaktor: Władysław WACHAŁA.

CENA OGŁOSZEŃ: za tekstem 1/1 st. 160 zł., 1/2 st. 80 zł., 1/4 st. 40 zł. w tekście o 10% drożej, drobne ogłoszenia wiersz petitowy lub jego miejsce 20 gr.

Wydawca: WOJEWÓDZKIE T-WO ORGANIZACJI I KÓŁEK ROLNICZYCH w ŁUCKU.

Druk. Państw. w Łucku.

ЛВІВСЬКА БІБЛІОТЕКА
АН УРСР